

Nauczyciel i sztuczna inteligencja: gdy technologia staje się partnerem w nauczaniu.

W polskich szkołach coraz częściej słyszymy o sztucznej inteligencji. Jedni traktują ją z rezerwą, inni z entuzjazmem. Ale jedno jest pewne: AI nie jest już futurystyczną wizją, tylko codziennym narzędziem pracy wielu nauczycieli. Nie chodzi jednak tylko o to, by ułatwiać sobie życie. Najnowsze badania pokazują, że **nauczyciele czują się naprawdę bardziej produktywni i skuteczni wtedy, gdy wykorzystują AI nie tylko do tworzenia materiałów, ale do refleksji nad strategią nauczania.**

AI jako partner w planowaniu, nie tylko w pisaniu.

W badaniu przeprowadzonym wśród nauczycieli (K–12) w Stanach Zjednoczonych zauważono, że największy wpływ na poczucie skuteczności miało nie samo korzystanie z AI do pisania testów czy konspektów, ale **rozmowa z nią o dydaktyce** czyli wykorzystywanie AI jako mentora w tle.

W polskich warunkach wygląda to podobnie. Coraz więcej nauczycieli:

- prosi ChatGPT lub Copilot o **pomysł na alternatywny sposób wytłumaczenia trudnego tematu**,
- konsultuje z AI **dobór metod aktywizujących** do konkretnej grupy uczniów,
- zleca AI analizę planu lekcji w kontekście **różnych stylów uczenia się**,
- prosi o **warianty ćwiczeń** dostosowane do uczniów z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego.

To właśnie wtedy pojawia się **efekt partnerstwa**, nauczyciel nie korzysta z technologii jak z automatu do treści, lecz jak z narzędzia do wspólnego myślenia o procesie uczenia się.

AI w polskiej klasie: przykłady z praktyki.

- **W edukacji wczesnoszkolnej** nauczyciel może poprosić AI o opracowanie zestawu opowiadań lub zadań ruchowych do nauki liter w duchu pedagogiki zabawy. AI może też pomóc w tworzeniu bajek terapeutycznych, które wspierają rozwój emocjonalny dzieci.
- **W szkole podstawowej** nauczyciel języka polskiego może użyć AI do opracowania różnych interpretacji wiersza np. Lokomotywy Tuwima dla uczniów o różnym poziomie rozumienia tekstu. Dzięki temu uczniowie mogą pracować z tym samym materiałem, ale w sposób zróżnicowany.
- **Nauczyciel biologii** może poprosić AI o przygotowanie symulacji doświadczenia (np. dotyczącego fotosyntezy), scenariusza doświadczenia dla uczniów oraz alternatywnych pytań sprawdzających myślenie przyczynowo-skutkowe.
- **W technikum** AI może pomóc opracować projekt zawodowy, np. dla technika informatyka od zarysu aplikacji po plan testów. Uczy tym samym planowania, iteracji i dokumentowania pracy.
- **Pedagog i wychowawca** mogą z kolei wykorzystać AI do stworzenia indywidualnego scenariusza rozmowy z uczniem, który ma trudności emocjonalne z uwzględnieniem empatycznych reakcji i języka wsparcia.

Nie chodzi o szybkość, lecz o sens.

Często mówi się, że AI oszczędza nauczycielom czas. Ale polska rzeczywistość pokazuje, że wygenerowanie wartościowych materiałów wymaga weryfikacji, dopasowania i refleksji i wcale nie zawsze trwa krócej. Prawdziwa przewaga pojawia się wtedy, gdy nauczyciel wykorzystuje AI **nie do tworzenia, lecz do myślenia** o uczniach, procesie, komunikacji, a nawet własnym stylu pracy.

AI może stać się **narzędziem samodoskonalenia zawodowego**, które w każdej chwili jest gotowe do rozmowy, analizy i wsparcia.

Nowa kompetencja: prompt inżynieria w edukacji.

Aby w pełni wykorzystać potencjał AI, nauczyciel musi opanować nową kompetencję: **umiejętność precyzyjnego formułowania poleceń (promptów)**. To już nie tylko umiejętność techniczna, ale dydaktyczna.

Na przykład:

- **zamiast pisać:** *Napisz test o epoce romantyzmu*, **lepiej:** *Przygotuj test dla uczniów klasy 8 z epoki romantyzmu w Polsce, zawierający pytania otwarte i zamknięte, które sprawdzają interpretację tekstu poetyckiego, kontekst historyczny i umiejętność analizy bohatera romantycznego.*

To **język precyzji, nie polecenia** i to właśnie on staje się nową kompetencją nauczyciela ery AI.

AI w szkole: szansa, nie zagrożenie.

W polskiej szkole, pełnej wyzwań, biurokracji i presji, AI może pomóc przywrócić to, co w zawodzie nauczyciela najważniejsze: **czas na relację, refleksję i twórczość**. Nie zastępuje empatii, doświadczenia ani mądrości nauczyciela. Ale może odciążyć, zainspirować i otworzyć nowe ścieżki rozwoju. Jak podkreślają badacze, nauczyciele czują się najbardziej produktywni wtedy, gdy **ich uczniowie się uczą**, a dobrze użyta AI pomaga właśnie w tym: w uczeniu skuteczniejszym, bardziej spersonalizowanym i angażującym.

Na zakończenie.

Sztuczna inteligencja nie jest konkurencją dla nauczyciela. Jest jego **rozszerzeniem**, cyfrowym partnerem w codziennym planowaniu, tworzeniu i refleksji. Najbardziej produktywny nauczyciel to ten, który **łączy doświadczenie z odwagą eksperymentowania**, a technologię traktuje nie jak cel, lecz jak narzędzie sensownej edukacji.

Dbajmy o uczniów, ale nie zapominajmy o sobie.

Mariusz Walak